



Sygn. akt II UK 167/11

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

SSA Maciej Piankowski

w sprawie z wniosku Z. M.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 marca 2012 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 15 lutego 2011 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Decyzją z dnia 27 kwietnia 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych działając na podstawie przepisu art. 107 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2004 r., nr

39, poz. 353 ze zm.), po rozpoznaniu wniosku z dnia 27 października 2008 r. odmówił wnioskodawcy Z. M. prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Odwołanie od tej decyzji złożył Z. M.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 19 maja 2010 r., oddalił odwołanie. Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny. Odwołujący Z. M., urodzony w dniu 30 września 1942 r., w dniu 14 lutego 1980 r. doznał oparzenia termicznego głowy, twarzy, dróg oddechowych oraz obu rąk w wyniku wypadku przy pracy. Odwołujący ma przyznaną rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z opisanym wyżej wypadkiem na stałe, którą pobiera w zbiegu z emeryturą. W dniu 27 października 2008 r. odwołujący złożył wniosek o przeprowadzenie badania lekarskiego celem stwierdzenia niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Po rozpoznaniu u wnioskodawcy blizn poparzeniowych w obrębie skóry twarzy i obu rąk, zmian zwyrodnieniowo - zniekształcających obu stawów biodrowych i kręgosłupa w odcinku lędźwiowo - krzyżowym, przebytego zabiegu operacyjnego z powodu raka jelita grubego, stanu po prawostronnej hemicolectomii w 2006 r. w okresie ciszy onkologicznej, POCHP w początkowym okresie oraz dusznicy bolesnej stabilnej - Lekarz Orzecznik ZUS orzeczeniem z dnia 12 lutego 2009 r. uznał odwołującego za całkowicie trwale niezdolnego do pracy z powodu upośledzenia funkcji narządu ruchu i chorób towarzyszących bez związku z wypadkiem przy pracy. Po zgłoszeniu sprzeciwu w stosunku do powyższego orzeczenia lekarza orzecznika, komisja lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 16 kwietnia 2009 r. stwierdziła u odwołującego brak całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Na podstawie powyżej przedstawionego stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji wydał powyższy wyrok.

Wyrok ten w całości apelacją zaskarżył odwołujący Z. M.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2011 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację. Istota sporu w analizowanej sprawie sprowadzała się do rozstrzygnięcia czy Z. M. spełnia przesłanki ustawowe przyznania mu prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Sąd Apelacyjny nie stwierdził żadnych uchybień, które mogłyby stanowić podstawę apelacji. Przechodząc do rozważań Sądu pierwszej

instancji w przedmiocie oceny stanu zdrowia wnioskodawcy, pod kątem jego niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, Sąd Apelacyjny w pełni zgodził się z twierdzeniami Sądu Okręgowego. Postępowanie dowodowe w powyżej wskazanym zakresie zostało przeprowadzone prawidłowo, bowiem oparte było na wiedzy biegłych lekarzy sądowych. Na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne co do stanu zdrowia Z. M. W opinii biegłego chirurga onkologa zmiany w stanie zdrowia odwołującego związane z następstwami przebytej operacji raka okrężnicy miały wpływ na orzeczenie całkowitej niezdolności do pracy, jednakże rozpoznana choroba nowotworowa nie miała żadnego związku przyczynowego z wypadkiem przy pracy. W ocenie biegłego nie zostały spełnione przesłanki do uznania związku orzeczonej całkowitej niezdolności do pracy z wypadkiem przy pracy z dnia 14 lutego 1980 r. z przyczyn onkologicznych. Z przyczyn neurologicznych i ortopedycznych odwołujący nie jest osobą niezdolną do pracy w związku z przebyłym w 1980 r. wypadkiem przy pracy w żadnym stopniu, a w szczególności z tych przyczyn nie jest całkowicie niezdolny do pracy. Zdaniem biegłych z zakresu neurologii oraz ortopedii wypadek ten nie pozostawił żadnych trwałych następstw neurologicznych, a rozpoznane zmiany zwyrodnieniowe w obrębie kręgosłupa lędźwiowego i stawów biodrowych nie mają żadnego związku przyczynowo - skutkowego z przedmiotowym wypadkiem przy pracy. W uznaniu biegłych utrwalony zespół nerwicowy neurasteniczny ze znaczną hipochondryzacją ma związek z przebyłym wypadkiem przy pracy z 1980 r., jednakże stan taki nie może być przyczyną niezdolności do pracy w związku z tym wypadkiem w jakimkolwiek stopniu. Biegły specjalista internista stwierdził, że ze wskazań internistycznych odwołujący nie był nigdy całkowicie ani częściowo niezdolny do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, który miał miejsce w 1980 r. Biegły podał, że w wyniku wypadku przy pracy odwołujący doznał poparzeń skóry twarzy i rąk, lecz nie doznał żadnej dysfunkcji narządów wewnętrznych, a faza początkowa POCHP nie jest związana z wypadkiem przy pracy z 1980 r. Biegły internista zatem podzielił powyższe opinie biegłych onkologa, neurologa oraz ortopedy. W ocenie biegłego gastroenterologa zmiany bliznowate twarzy i okolic ust niewątpliwie powodują pewne utrudnienie w spożywaniu pokarmów, jednak prawidłowy stan odżywienia dowodzi, że to utrudnienie nie ma istotnego znaczenia

i nie wpływa na stan odżywienia i funkcje trawienne. Zdaniem biegłego gastroenterologa odczuwane dolegliwości ze strony przewodu pokarmowego mają raczej charakter czynnościowy, bez zasadniczego wpływu na stan zdrowotny. Z przyczyn gastrologicznych brak było podstaw do orzekania niezdolności do pracy z powodu następstw wypadku przy pracy. Podobnie z powodów kardiologicznych stwierdzone schorzenia mają charakter samoistny i nie mają żadnego związku z przebyłym oparzeniem. W ocenie biegłego stan kardiologiczny, zresztą stabilny, nie powoduje znacznego naruszenia sprawności organizmu odwołującego. Biegły kardiolog również podzielił opinie, pozostałych biegłych w ramach ich klinicznych specjalności. Biegły dermatolog, na podstawie analizy dostępnej dokumentacji oraz przeprowadzonej oceny klinicznej, stwierdził brak dowodów wskazujących na progresję skutków przebytego przed 30 laty oparzenia termicznego twarzy i rąk. Nadto biegły uznał również brak dowodów na wpływ przebytego oparzenia na stan uzębienia odwołującego, czy stopień odżywienia z tego powodu, bowiem waga ciała nie wskazuje na upośledzenie w tym zakresie. Biegły z zakresu dermatologii podał, że biegli lekarze laryngolog oraz chirurg w opinii z 2003 r. stwierdzili wpływ skutków oparzenia z 1980 r. na mimikę mięśni twarzy oraz stopień rozwierania ust i z tego powodu uznali odwołującego za częściowo niezdolnego do pracy z powodu wypadku. Zdaniem biegłego dermatologa ocena dostępnej dokumentacji w tym zakresie nie potwierdza, aby aktualnie pooparzeniowe zmiany w zakresie skóry twarzy i rąk miały jakikolwiek wpływ na całkowitą niezdolność do pracy w związku z przebyłym wypadkiem przy pracy. W uzupełniającej opinii z dnia 16 marca 2010 r. wszyscy powołani w sprawie biegli, po zapoznaniu się z treścią pisma odwołującego z dnia 9 marca 2010 r., stwierdzili łącznie i zgodnie, iż argumentacja odwołującego zawarta w tym piśmie nie pozwala na zmianę uprzednio wydanej już przez biegłych opinii sądowej o braku całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy i o istnieniu nadal częściowej trwałej niezdolności do pracy w związku z tym wypadkiem, natomiast całkowita niezdolność do pracy odwołującego wynika z przyczyn chorobowych nie związanych z wypadkiem. W ocenie Sądu Apelacyjnego wobec jednoznaczności opinii biegłych powołanych przed Sądem pierwszej instancji, nie było konieczności uzupełniania postępowania dowodowego. Zarzuty apelacji wnioskodawcy Z. M. w świetle szczegółowych wyjaśnień biegłych

zaprezentowanych w opiniach, są nietrafne i stanowią jedynie bezzasadną polemikę z wnioskami tych opinii. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, iż wnioskodawca nie jest całkowicie niezdolny do pracy w związku z wypadkiem w przy pracy.

W skardze kasacyjnej Z. M. orzeczeniu Sądu Apelacyjnego zarzucił naruszenie (1.) art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 117 § 2, 4 i 5 k.p.c. – stwierdzając, że postępowania Sądu pierwszej instancji dotknięte było sankcją nieważności. Uzasadniając powyższe wskazał, że w niniejszej sprawie odwołujący złożył stosowny wniosek, zgodnie z art. 117 § 5 k.p.c., o udzielenie pomocy prawnej z urzędu, lecz pomoc prawna w pierwszej instancji nie została mu przyznana. W ocenie skarżącego bez pomocy prawnej nie miał on faktycznej należytej możliwości obrony swoich praw, skoro ze względu na stan zdrowia nie występował w procesie osobiście. Skarżący podniósł, że ważnym argumentem przemawiającym za tym, iż winien mieć w pierwszej instancji pełnomocnika z urzędu jest fakt, iż po wniesieniu apelacji Sąd Apelacyjny uznał za stosowne takiego pełnomocnika ustanowić. Skarżący mając powyższe na uwadze zgodnie z art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. i art. 386 § 2 oraz art. 398<sup>21</sup> k.p.c. wniósł o zniesienie postępowania w pierwszej instancji i uchylenie w całości obu wyroków i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Skarżący ponadto wskazał na naruszenie: (2.) art. 210 § 1 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. poprzez nie rozpoznanie wniosków dowodowych zawartych w pismach odwołującego; (3.) art. 285 § 1 k.p.c. poprzez wydanie rozstrzygnięcia przez sądy na podstawie opinii sądowno-lekarskiej z dnia 16 marca 2010 r., która w ocenie skarżącego, nie jest przejawem wiedzy medycznej, lecz polemiką z odwołującym i nie zawiera uzasadnienia medycznego; (4.) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia przez Sąd drugiej instancji z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów bez wszechstronnego rozważenia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Odnośnie zarzutów 2,3 i 4 na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona. W niniejszej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki nieważności postępowania sądowego, skoro w orzecznictwie sądowym utrwalone jest stanowisko, że nieważność postępowania przewidziana w art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi, gdy strona została całkowicie pozbawiona możliwości obrony swych praw, a nie tylko utrudniono jej popieranie przed sądem dochodzonych roszczeń lub obronę przed żądaniami strony przeciwnej. Wykładnia taka była już wielokrotnie prezentowana - patrz np.: orzeczenie z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60 (NP 1963 r. Nr 1, s. 117 z glosą W. Siedleckiego) wyrok z dnia 14 czerwca 1968 r., I CR 432/67 (OSNCP 1969 r. z. 7-8, poz. 137), a ostatnio wyrok z dnia 2 kwietnia 1998 r., I PKN 521/97 (OSNAPiUS 1999 r. Nr 6, poz. 203) oraz wyrok z dnia 1 października 1998 r., I PKN 359/98 (OSNAPiUS 1999 r. Nr 21, poz. 681).

Skarżący w odwołaniu zawarł wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Przedmiotowy wniosek nie został rozpoznany przez Sąd pierwszej instancji. Z kolei skarżący nie brał udziału w rozprawach sądu pierwszej instancji. Zaistnienie powyższych okoliczności nie powodowało jednak konieczności reprezentowania skarżącego przez fachowego pełnomocnika, tym samym nie zachodziła nieważność postępowania sądowego przed sądem pierwszej instancji. Prawdą jest, że nieprzyznanie fachowego pełnomocnika z urzędu, bądź nierozpoznanie wniosku o taką pomoc, jak w niniejszej sprawie - może być kwalifikowane jako powodujące nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Dotyczy to jednak tylko sytuacji, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje nieznaną reguł postępowania lub nieporadność, prowadzącą do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia (zob. wyroki SN: z dnia 25 maja 2005 r., I CK 773/04, Lex nr 180833, z dnia 2 marca 2005 r., III CK 533/04, Lex nr 197647 z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09, Lex nr 577812 oraz zob. postanowienia SN: z dnia 3 czerwca 1974 r., II CZ 94/74, Lex nr 7511, z dnia 20 maja 1999 r., I CKN 260/99, Lex nr 523694 i z dnia 15 maja 2007 r., V CSK 37/07, Lex nr 442585 oraz wyroki SN: z dnia 2 marca 2005 r., III CK 533/04, Lex nr 197647 oraz z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09, Lex nr 577812).

Skarżący jednak swoim zachowaniem nie wykazywał nieznajomości reguł postępowania lub nieporadności, prowadzącej do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie był w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia. Taki stan rzeczy potwierdzają liczne pisma procesowe skarżącego, w tym zastrzeżenia do opinii i opinii uzupełniającej (46;58 karta akt sądowych); zaświadczenie lekarskie o braku możliwości przeprowadzenia badań lekarskich poza miejscem zamieszkania oraz wnioski o przeprowadzenie badań stanu zdrowia skarżącego w miejscu zamieszkania (20; 32; 36 karta akt sądowych). Już tylko te okoliczności wskazują na fakt, że skarżący w przedmiocie oceny stanu zdrowia, pod kątem niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, brał czynny udział odnosząc się do zgromadzonego materiału dowodowego, na podstawie którego Sąd pierwszej instancji oddalił jego odwołanie. Ponadto samo złożenie przez stronę wniosku o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego nie obliguje Sądu do jego uwzględnienia. Wniosek taki Sąd uwzględni „jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny” - art. 117 § 1 k.p.c. W niniejszej sprawie brak uwzględnienia tego wniosku przez Sąd orzekający w pierwszej instancji nie może być oceniany jako „pozbawienie strony możliwości obrony swych praw”. Odmienne twierdzenia zawarte w skardze kasacyjnej, jako niemające oparcia w przepisach prawa, są bezzasadne.

Pozostałe zarzuty skargi również okazały się nieuzasadnione, skoro twierdzenia biegłych powołanych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji poparte są rzeczową, logiczną i spójną argumentacją. Biegli wskazali w kwestionowanych przez skarżącego opiniach przesłanki swego rozumowania, które doprowadziły ich do konkluzji zgodnej z ustaleniami organu rentowego. Podstawę wnioskowania biegłych stanowiły przede wszystkim wyniki własnych badań, a ponadto dokumentacja medyczna, łącznie z dokumentami przedłożonymi przez skarżącego. Opinie te nie są w żadnym razie gołosłowne i zawierają uzasadnienie wymagane przez art. 285 § 1 k.p.c. Uzasadnienie w rozumieniu tego przepisu nie musi bowiem - wbrew sugestiom skarżącego - zawierać stwierdzeń możliwych „do sprawdzenia” przez każdego czytającego opinię. Biegły wypowiada się przecież w materiałach wymagających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.), co niejako z natury rzeczy ogranicza szansę „pełnego zrozumienia opinii przez osoby nie

będące fachowcami w danej dziedzinie”, nawet jeśli teoretycznie są możliwe i w praktyce zdarzają się opinie idealne, które najbardziej skomplikowane kwestie prezentują w sposób przystępny nawet dla laika. Funkcją uzasadnienia opinii jest zatem jej weryfikowalność. Chodzi w szczególności o to, aby przez uzewnętrznienie mechanizmu rozumowania biegłego można było kontrolować zasadność jego stanowiska. Kontrolę tę przeprowadza sąd, który ewentualne wątpliwości co do treści opinii, zarówno własne, jak i podnoszone przez stronę, usuwa w ten sposób, że żąda ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, a w razie potrzeby żąda też dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych (art. 286 k.p.c.): w niniejszej sprawie została przedstawiona opinia uzupełniająca. Sąd nie jest jednak obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinią biegłego zostały przekonane również strony, co zresztą najczęściej wyklucza się wzajemnie, gdyż opinia korzystna dla jednej strony, nie przekonuje strony przeciwnej. Wystarczy zatem, że opinia jest przekonująca dla sądu, który wiążąco też ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę. Kasacyjny zarzut naruszenia art. 285 § 1 k.p.c. jest więc chybiony. To samo dotyczy zarzutu odmowy dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, zwłaszcza że opieranie go na przepisie art. 233 § 1 k.p.c. (o swobodnej ocenie materiału dowodowego zebranego w sprawie) stanowi nieporozumienie. Oceny tej nie zmieniłoby wskazanie właściwej podstawy prawnej wspomnianego zarzutu, gdyż sporna sprawa dotycząca stopnia niezdolności (częściowej, całkowitej) do pracy w związku z wypadkiem przy pracy skarżącego została już dostatecznie wyjaśniona, więc Sąd mógł pominąć ten wniosek dowodowy, a przy ocenie zebranego materiału dowodowego w żadnym razie nie dopuścił się przekroczenia ustawowych granic jego swobodnej oceny. Sąd Apelacyjny nie dopuścił się wreszcie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Z uzasadnienia jego wyroku jednoznacznie bowiem wynika ustalenie, że skarżący nie jest całkowicie niezdolny do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Z wyżej wskazanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.